

Sposoby demonicznych manipulacji

Autor: stm - 12/15/2010 16:42

Sposoby demonicznych manipulacji

Wielu ludzi sądzi, że zły duch jest wytworem ludzkiej wyobraźni: człowiek uosobił zło, które go dotyka i które przerasta jego siły. Według nich nie ma osobowego zła. Według innych zły duch może nawet istnieć, ale Chrystus już go zwyciężył i nie odgrywa on żadnej roli w życiu człowieka: człowiek jest źródłem zła. Biblia jednak mówi co innego. Według św. Pawła musimy w życiu na ziemi staczać walkę z potężnymi istotami duchowymi. W liście do Efezjan pisze on: Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich (Ef 6,12).

Św. Piotr świadomy zagrożeń ze strony złego ducha ostrzega wiernych: Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć (1 P 5,8).

Istnieją całe legiony złych duchów, wysoce inteligentnych które mogą wpływać na nas. Chcą one narzucić nam swoją władzę, oderwać od Boga, stać się dla nas bogiem. Są one w najwyższym stopniu niebezpieczne, ponieważ kierują się tylko nienawiścią. W jednym z dialogów z Żydami Jezus nazwał złego ducha „zabójcą” oraz „ojcem kłamstwa” (J 8,44).

Manipulacje pseudoprawdami (wpływ na intelekt)

Pierwsze starcie Jezusa ze złym duchem nastąpiło zaraz po chrzcie w Jordanie. Jezus został wyprowadzony przez Ducha Świętego na pustynię. Tam pościł przez czterdzieści dni i tam przyszedł do niego szatan. Po co przyszedł? Aby wy badać, kim Jezus jest – a jeżeli jest obiecany Mesjaszem, aby narzucić Mu swój plan zbawienia. Trzeba powiedzieć, że plan szatana był logiczny: przemień kamienie w chleb – przecież jesteś głodny. Daj chleb ludziom, jest tylu głodnych! Jeśli ich nakarmisz, pójdą za Tobą.

Ale Jezus wie, że ani chleb ani inne dobra materialne nie mogą nam wystarczyć. Człowiek nie jest z samej gliny, ma jeszcze w sobie ducha i nie będzie szczęśliwy, dopóki jego duch nie zjednoczy się z Duchem- swoim Stwórcą.

Szatan chce zatrzymać człowieka na płaszczyźnie doczesności, w świecie materii, podsuwa mu „wspaniałe” mity.

Jeszcze do niedawna wielu wierzyło w takie mity, jak np. szczęśliwe społeczeństwo bezklasowe – i bez religii, dyktatura proletariatu, religia to opium dla ludu. Dzisiaj szatan propaguje nowe mity: New age – pokój i braterstwo bez potrzeby nawrócenia się do Dziesięciu Przykazań, możliwość samozbawienia się, możliwość nawiązania kontaktu z duchami – przewodnikami w kosmosie.

Zły duch stara się przekonać człowieka, że zasady etyczne zakodowane przez Boga w psychice człowieka są złe, że to, co jest przeciwko życiu i przeciwko naturze, jest właśnie dobre, służy człowiekowi. Mam tu na myśli aborcję, eutanazję, homoseksualizm, małżeństwa jedнопłciowe, związki mężczyzny i kobiety bez żadnych zobowiązań. Istnieją obecnie dosyć znaczące grupy społeczne, które tego rodzaju praktyki próbują logicznie uzasadnić i uważają je za szczyt osiągnięć cywilizacji.

Szatańskie mity noszą bardzo często naukowe terminy: psychotronika, parapsychologia, astrobiologia, astropsychologia, homeopatia, metoda Silvy, Systemowe ustawianie rodzin metodą Berta Hellingera, bioterapia, medycyna niekonwencjonalna, reiki, radiestezja, chromoterapia, regresing, rebirthing, pozainwazyjne metody poznawania człowieka, hipnoza, numerologia itd. Naukowa terminologia, a chodzi o to samo, o znaną od czasów zamierzchłej starożytności magię, czyli posługiwanie się mocą złego ducha.

Dlaczego tak wielu ludzi otwiera się na manipulacje złego ducha pseudoprawdami, dlaczego tak łatwo przyjmuje kłamstwa jako prawdę? Wróćmy do wspomnianego już opowiadania z Ewangelii.

Po odrzuceniu przez Jezusa pierwszej pokusy na pustyni, szatan kusi Jezusa łatwym sukcesem: rzuć się ze szczytu świątyni, a wszyscy uwierzą. Jest w tym logika, przecież Jezus chce, aby uwierzono w Jego misję. Potem podsuwa trzecią pokusę: oddaj mi pokłon, a wszystko, co widzisz, będzie twoje. Pragnienie zdrowia za wszelką cenę, pragnienie sukcesu za wszelką cenę, żądza władzy i bogactwa – oto istotne powody, dla których tak wielu poddaje się manipulacjom demonicznym.

Pewnego razu przyszli do mnie: mężczyzna i kobieta ze swoją córką, uczennicą szkoły średniej i mówią, że ich córka jest chyba opętana. Dziewczyna stoi spokojnie, nie okazuje żadnego lęku – a trzeba wiedzieć, że osoby opętane na ogół bardzo boją się księdza, zwłaszcza egzorcysty. Pytam się, w czym się przejawia to opętanie. Rodzice odpowiadają: córka nie może się uczyć, była najlepszą uczennicą w klasie, obecnie jest najgorszą, nie może nic zapamiętać, skupić się, czuje, jakby ktoś ciągle się w nią wpatrywał, ten „ktoś” wszędzie jej towarzyszy, coraz bardziej się go boi. Razi ją światło, w ciągu dnia zasłania okna. Zauważyliśmy też – mówią dalej – że boi się modlitwy, kiedy modliliśmy się za nią, wpadła w szal.

Objawy przypominają zniewolenie, ale żeby być pewnym, trzeba znaleźć przyczyny zaatakowania przez złego ducha. Z krótkiego wywiady wynika, że dziewczyna nie miała kontaktu z magią, wróżbiarstwem ani spirytyzmem, natomiast trafiła w Internecie na stronicę satanistyczne i zaczęła się w nich rozczytywać. Przeczytała „Biblię Szatana” de la Vey’a i uwierzyła, że szatan nie jest wcale zły, przeciwnie, jest przyjacielem człowieka i chce jego dobra. Uderzyło ją znalezione na tych stronicach hasło: „Co ci dał Bóg? Ja ci dam więcej”. Zaprażyła daru od złego ducha i zwróciła się do niego z prośbą o dar. Po jakimś czasie zaczęła odczuwać czyjąś obecność.

Kiedy położyłem rękę na jej głowie, natychmiast upadła do tyłu. Był to wyraźny znak zniewolenia.

źródło www.marana-tha.pl/czytelnia/wykl_spos_dem_man.html

=====